



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka (przewodniczący)

SSN Robert Stefanicki (sprawozdawca)

SSN Renata Żywicka

w sprawie z powództwa A. W.

przeciwko R. B., S. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej
w C. i V. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością U. spółce komandytowej z
siedzibą w C.

o zadośćuczynienie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 10 stycznia 2024 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej R. B. i V. spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością U. spółka komandytowa z siedzibą w C. od wyroku Sądu
Okręgowego w Poznaniu

z dnia 29 kwietnia 2022 r., sygn. akt VIII Pa 129/21, VIII Pz 32/21,

I. oddala skargę kasacyjną,

**2. zasądza od pozwanych R. B. i V. Spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością U. spółki komandytowej z siedzibą w C.
solidarnie na rzecz powoda A. W. kwotę 1350 (tysiąc trzysta
pięćdziesiąt) złotych, wraz z odsetkami, o których mowa w art. 98**

§ 1¹ k.p.c. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 czerwca 2017 r. powód A. W. wniósł o zasądzenie od pozwanych R. B. i V. sp. z o.o. z siedzibą w C. solidarnie na jego rzecz kwoty 43.480,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 10 lutego 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 5 maja 2015 r. oraz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli solidarnie o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz każdego z nich zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podnieśli w nim m.in. zarzut braku odpowiedzialności pozwanego R. B. na zasadach określonych w art. 435 k.c., a także zakwestionowali roszczenie powoda co do wysokości odszkodowania. Twierdzili ponadto, że wyłączną winę za wypadek przy pracy powoda ponosi nie pracodawca, ale operator drugiego wózka widłowego J. B., który nie dochował elementarnych zasad bezpieczeństwa, próbując zatrzymać wózek widłowy w ostatniej chwili. Żadna z okoliczności faktycznych wypadku z udziałem powoda nie wskazuje na zaniedbanie pracodawcy, w szczególności w zakresie obowiązków BHP. Pracownicy byli odpowiednio przeszkoleni, przydzielone zadania wykonywane były na sprawnym sprzęcie technicznym. Pozwani zakwestionowali ponadto wysokość dochodzonego przez powoda odszkodowania. Wskazali, że otrzymał on od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jednorazowe odszkodowanie w kwocie 26.520,00 zł, a zasądzenie dochodzonej przez niego kwoty prowadziłoby do przysporzenia majątkowego za jednorazowe zdarzenie w kwocie 70.000,00 zł. Wyrokiem z dnia 12 maja 2021 r. Sąd Rejonowy w Poznaniu zasądził solidarnie od pozwanych R. B. oraz V. sp. z o.o. sp. k. na rzecz powoda kwotę 43.480,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 10 lutego 2017 r. do dnia zapłaty (punkt 1), oddalił powództwo w stosunku do V. sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w C. (punkt 2), zasądził od pozwanych R. B. oraz V. sp. z

o.o. sp. k. na rzecz powoda solidarnie kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 3), zasądził od powoda na rzecz pozwanego V. sp. z o.o. sp. k. kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 4), nakazał pobrać solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.434,84 zł tytułem części opłaty od pozwu od uiszczenia której powód był zwolniony, a także kwotę 299,98 zł tytułem części nieuiszczonych wydatków (punkt 5), w pozostałym zakresie nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa (punkt 6), wyrokowi nadał w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2.016,00 zł (punkt 6).

Sąd Rejonowy podstawą niniejszego rozstrzygnięcia uczynił następujące ustalenia faktyczne i prawne. Powód A. W. był zatrudniony u pozwanego R. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą P.H.U. S.. Z dniem 1 stycznia 2016 r. zakład przeszedł w trybie art. 23¹ k.p. na nowego pracodawcę V. sp. z o.o. sp. k., obecnie V. sp. z o.o. sp.k. z siedzibą w C.. W dniu 5 maja 2015 r. rozpoczął pracę na zmianie o godzinie 14:00 w magazynie wyrobów gotowych w C.. Po przyjsciu do pracy otrzymał od brygadzysty dokumentację w zakresie kompletacji towaru i poinformowano go o tym, że po przerwie dołączy do niego J. B.. Następnie udał się do magazynu, w którym nie było wolnych wózków. Odwołujący zadzwonił do brygadzystów, polecono mu zabranie wózka nr [...] obsługiwanego przez J. B. przed godziną 14:00. Po odebraniu kluczyków od J. B. powód pojechał do magazynu nr [...]. W magazynie zaczął ładować ręcznie towar z regału do skrzyni. W tym czasie J. B. po zakończeniu przerwy o godzinie 14:00 pobrał z magazynu wózek widłowy nr 30 i jadąc nim wzdłuż magazynów, szukał powoda w celu ustalenia wspólnej kompletacji towaru do załadunku na samochód. Przejeżdżając wzdłuż magazynów, zauważył, że wózek A. W. stoi w magazynie nr [...]. Przejechał bramę wjazdową, a ponieważ na zewnątrz przy ścianie pomiędzy magazynem nr [...] i magazynem nr [...] stał samochód ciężarowy TIR, nie mogąc się obrócić, zaczął cofać wózkiem, wjeżdżając do magazynu nr [...] tyłem. W momencie wjazdu do magazynu J. B. widział wózek nr [...], stojący poprzecznie do drogi magazynowej, gdy zauważył, że zwalnia za wolno i w tym momencie zauważył A. W. stojącego przy wózku nr [...], docisnął hamulec mocniej, jednakże odległość do wózka nr [...] była za mała i uderzył w stojący wózek nr [...], przygniatając prawą nogę powoda do korpusu wózka. Po

zorientowaniu się, że doszło do przyduszenia A. W., J. B. ruszył wózkiem do przodu celem jego ratowania. Po przyjeździe pogotowia ratunkowego u powoda stwierdzono złamanie otwarte kończyny prawej powyżej stawu skokowego i przewieziono go do szpitala.

Z niniejszego zdarzenia sporządzono protokół powypadkowy, w którym jako przyczynę zdarzenia wskazano brak świadomości zagrożenia i ewentualnych jego skutków. W związku z dużymi uszkodzeniami ciała powód poddany był operacji repozycji otwartego zwichnięcia stawu skokowo-goleniowego i stabilizacji wieloodłamowego złamania kostki bocznej drutem Kirschnera, a ponadto przeszedł drugą operację polegającą na usunięciu zespolenia zewnętrznego goleni, ustabilizowaniu stawu skokowego za pomocą grota Steinmanna, repozycji oderwanego fragmentu bloczka kości skokowej. Był hospitalizowany do 15 czerwca 2015 r., a w okresie od 10 lipca 2016 r. do 1 sierpnia 2016 r. i od 1 lipca 2018 r. do 22 lipca 2018 r. przebywał na turnusie rehabilitacyjnym w ramach prewencji rentowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Pismem z dnia 14 maja 2015 r. R. B. zawiadomił Prokuraturę Rejonową w Poznaniu o ciężkim wypadku przy pracy. Postanowieniem z dnia 5 sierpnia 2015 r. Komisariat Policji w C. wszczął dochodzenie w sprawie narażenia w dniu 5 maja 2015 r. A. W. na bezpośrednie niebezpieczeństwo uszczerbku na zdrowiu podczas wykonywania czynności służbowych, tj. o przestępstwo określone w art. 220 § 1 kodeksu karnego. Postanowieniem z dnia 6 grudnia 2015 r. umorzono dochodzenie wobec niestwierdzenia znamion czynu zabronionego. W dniu 11 maja 2015 r. R. B. powiadomił o wypadku Państwową Inspekcję Pracy, która ustaliła m.in. nieprawidłowy stan techniczny wózka nr [...] – brak wstecznego lewego lusterka, nieuwagę sprawcy, nieprawidłowy sposób poruszania się wózkiem jezdniowym w pomieszczeniach poprzez jazdę tyłem i brak widoczności z tyłu kierowcy wózka, strefy drogi i ewentualnych przeszkód, w tym przypadku poszkodowanego. Na bazie poczynionych ustaleń PIP stwierdziła, że przyczyny zaistniałego wypadku były natury technicznej, organizacyjnej oraz ludzkiej. Doznane przez powoda obrażenia skutkowały dolegliwościami fizycznymi oraz psychicznymi. Obrażenia doznane w wypadku wymagały zarówno leczenia operacyjnego, jak i rehabilitacji. Mimo zastosowanej terapii w stawie skokowym prawym wytworzyły się wtórne, pourazowe

zmiany zwyrodnieniowe stawu skokowo – goleniowego i skokowo – piętowego, a znacznej deformacji uległy kość skokowa i strzałkowa. Zmianom tym towarzyszył brak ruchliwości stawu skokowego prawego, wyszczuplenie prawej kończyny dolnej i jej niewydolność statystyczno-dynamiczna. Wszystko to doprowadziło do niewydolności chodu; powód utyka na prawą kończynę dolną. Okresowo występuje zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowego, który jest konsekwencją dysfunkcji prawej kończyny dolnej.

U powoda stwierdzono trwałe wynoszący 35% uszczerbek na zdrowiu spowodowany skutkami omawianego wypadku. Wypadek zmienił życie powoda. Jego skutki w postaci dysfunkcji prawej kończyny dolnej znacznie utrudniły mu funkcjonowanie zarówno w życiu codziennym, jak i zawodowym. Obecnie jest on osobą częściowo niezdolną do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Ma również znacznie ograniczone możliwości wykonywania aktywności rekreacyjnych i sportowych.

Wnioskiem z dnia 30 września 2015 r. powód wniósł o wypłatę jednorazowego odszkodowania. Decyzją z dnia 21 grudnia 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Poznaniu przyznał powodowi prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w wysokości odpowiadającej 34% stałego uszczerbku na zdrowiu. Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów z akt osobowych powoda, akt sprawy, w tym dokumentów ZUS, a także w oparciu o zeznania świadków, jak również powoda A. W. i pozwanego R. B. oraz pisemnej i ustnej opinii uzupełniającej biegłej sądowej ortopedy B. M..

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie, a podstawę prawną odpowiedzialności strony pozwanej stanowi art. 435 § 1 k.c. Sąd ten stwierdził, że pracodawca zajmujący się m.in. produkcją, magazynowaniem i przechowywaniem towarów był odpowiedzialny wobec powoda za szkodę jemu wyrządzoną przez ruch przedsiębiorstwa, zdarzenie, które miało miejsce 5 maja 2015 r., mieści się w dyspozycji wskazanej normy. Do wykonywania działalności wskazanego przedsiębiorstwa wykorzystywano wózki widłowe należące do V. sp. z o.o. w C..

W ocenie Sądu I instancji pozwany pracodawca spełnia wymogi prowadzenia przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 435 k.c., a praca wykonywana w magazynie R.

B. nie mogła być wykonywana bez wózków widłowych. Sąd Rejonowy potwierdził wystąpienie normalnego związku przyczynowego między działalnością zakładu a uszczerbkiem powstałym w dobrach prawnie chronionych pracownika (art. 361 § 1 k.c.). Sąd I instancji zaznaczył, że dla przypisania odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu ustawodawca nie wymaga spełnienia przesłanki bezprawnego charakteru zachowania podmiotu prowadzącego przedsiębiorstwo ani jego winy. Działania lub zaniechania składające się na funkcjonowanie przedsiębiorstwa, lub zakładu, stanowiące przyczynę szkody, nie muszą naruszać reguł porządku prawnego, a w szczególności norm prawnych dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, bezpieczeństwa produktów czy prawa sąsiedzkiego. W niniejszej sprawie można było przypisać pracodawcy niedopełnienie obowiązków w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Nieprawidłowości wykazała także kontrola przeprowadzona przez Państwową Inspekcję Pracy. W ocenie Sądu Rejonowego nie ulega wątpliwości, że pracodawca ponosił pełną odpowiedzialność za działania J. B., a zatem nawet przypisanie tej osobie wyłącznej winy nie pozwoliłoby na zwolnienie pracodawcy z odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie.

Na skutek apelacji pozwanych R. B. i V. sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w C. od wyroku Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy w Poznaniu VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2022 r. (I) oddalił apelację i (II) zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 1.350 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, (III) oddalił zażalenie powoda i (IV) zasądził od powoda na rzecz V. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w C. kwotę 168,75 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

Apelujący zarzucili zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów:

1. prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i odmowę dania wiary (w części) zeznaniom pozwanego R. B., mimo że były spójne i nie zostały podważone przez stronę powodową,
2. prawa procesowego, a mianowicie art. 286 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy poprzez brak przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego w

sytuacji, gdy opinia biegłego lekarza ortopedy złożona do akt sprawy była niespójna i znacząco rozbieżna z opinią wykonaną przez lekarzy na potrzeby postępowania przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych,

3. prawa materialnego, a mianowicie art. 237¹ k.p. poprzez jego niezastosowanie oraz art. 300 k.p. w zw. z art. 435 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany pracodawca ponosi odpowiedzialność wobec pracownika na zasadach określonych w kodeksie cywilnym (art. 435 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność pracodawcy z tytułu wypadku przy pracy określa art. 237¹ § 1 i § 2 k.c.

Z ostrożności procesowej na wypadek nieuznania zarzutu sformułowanego w punkcie trzecim, apelujący zarzucili wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego:

4. art. 435 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany R. B. prowadzi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, podczas gdy w rzeczywistości prowadził on indywidualną działalność gospodarczą i tak rozumiane przedsiębiorstwo nie było wprawione w ruch za pomocą sił przyrody,

5. art. 120 § 1 k.p. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że pozwany pracodawca odpowiada także w sytuacji, gdy wyłącznym sprawcą wypadku był inny pracownik (w rozpoznawanej sprawie J. B.), tymczasem prawidłowa wykładnia wyżej wymienionego przepisu prowadzi do konkluzji, że umyślne wyrządzenie szkody pracownikowi przez innego pracownika powoduje, że pracownik – sprawca ponosi wobec poszkodowanego odpowiedzialność na zasadach określonych w kodeksie cywilnym,

6. art. 23¹ § 2 k.p. poprzez błędne zastosowanie tego przepisu w stosunku do pozwanego R. B., w konsekwencji przyjęcie, że ponosi on solidarną odpowiedzialność jako podmiot podlegający przejęciu jedynie w części przez pozwanego V. spółka z o.o. U. spółka komandytowa, tymczasem w rzeczywistości doszło do całkowitego przejęcia zakładu pracy (wszystkich pracowników) R. B. przez pozwanego V. sp. z o.o. U. spółka komandytowa, w konsekwencji odpowiedzialność za zobowiązania ponosi w całości nowy pracodawca.

Na bazie podniesionych zarzutów apelujący wniesli o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa co do kwoty wymienionej w jego punkcie 1 oraz zasądzenie kosztów procesu na rzecz pozwanych, zasądzenie od powoda na

rzecz pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, nadto o przeprowadzenie rozprawy, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu wniosku apelacyjnego pozwani podnieśli, że Sąd Rejonowy przypisał odpowiedzialność pracodawcy w oparciu o przepisy prawa cywilnego dotyczące roszczeń deliktowych. Apelujący twierdzili, że przepisy prawa pracy regulują kwestię odpowiedzialności z tytułu wypadku przy pracy i jest to regulacja zupełna. Konstrukcja art. 300 k.p. pozwala na subsydiarne sięganie po normy kodeksu cywilnego tylko w sytuacji, gdy brak jest uregulowania określonej materii przepisami prawa pracy. Zdaniem pozwanych Sąd Rejonowy chcąc przypisać odpowiedzialność pracodawcy za zdarzenie z udziałem powoda, nie wziął w ogóle pod uwagę roli sprawcy wypadku.

Sąd Okręgowy uznał apelację pozwanych za niezasługującą na uwzględnienie. Nie dostrzegł uchybień w postępowaniu przed Sądem Rejonowym, które skutkowałyby nieważnością postępowania lub nierozpoznanie sprawy co do istoty. W ocenie Sądu Okręgowego skarżący nie wykazali, aby Sąd I instancji wybiórczo potraktował zeznania R. B. i dokonał wadliwej konfrontacji zgromadzonego materiału dowodowego z twierdzeniami powoda. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy słusznie uznał, że nie istnieje potrzeba powołania dodatkowych biegłych. Sąd ten szczegółowo uzasadnił zbędność przeprowadzenia dowodu z opinii kolejnych biegłych. Sąd II instancji nie powielił stanowiska, jakoby postępowanie przeprowadzone przez Sąd Rejonowy miało charakter iluzoryczny.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że przedsiębiorstwo, w którym doszło do wypadku przy pracy, jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch przy użyciu sił przyrody, wobec czego Sąd I instancji prawidłowo uznał, że po stronie pracodawcy istnieje odpowiedzialność solidarna z art. 435 k.c. Sąd odwoławczy nie podzielił argumentacji apelujących, jakoby doszło do całkowitego przejęcia wszystkich pracowników zatrudnionych w zakładzie „S.” przez pozwaną V. sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w J. i w związku z tym odpowiedzialność za zobowiązania ponosi w całości nowy pracodawca. Zdaniem Sądu nie mogło być mowy o zlikwidowaniu pierwszego podmiotu, gdyż działalność gospodarcza była kontynuowana do momentu wykreślenia zakładu R. B. z Centralnej Ewidencji Działalności

Gospodarczej. Zdaniem Sądu II instancji w uzasadnieniu zarzutów apelacji pozwani zaprezentowali wyłącznie własną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie oraz ocenę prawną, polemizując w tym zakresie z ustaleniami i rozważaniami dokonanymi przez Sąd Rejonowy.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli pozwani, zaskarżając wyrok w części tj. w zakresie punktu I i II wyroku, zarzucając wyrokowi naruszenie norm prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 237¹ k.p. poprzez jego niezastosowanie oraz art. 300 k.p. w zw. z art. 435 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany pracodawca ponosi odpowiedzialność wobec pracownika na zasadach określonych w kodeksie cywilnym (art. 435 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność pracodawcy z tytułu wypadku przy pracy określa art. 237¹ § 1 i 2 k.p.;
2. art. 300 k.p. w zw. z art. 435 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany pracodawca ponosi odpowiedzialność wobec pracownika na zasadach określonych w kodeksie cywilnym (art. 435 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność pracodawcy z tytułu wypadku przy pracy określa art. 237¹ § 1 i 2 k.p.;
3. art. 23¹ § 2 k.p. poprzez błędne zastosowanie tego przepisu w stosunku do pozwanego R. B., w konsekwencji przyjęcie, że ponosi on solidarną odpowiedzialność jako podmiot podlegający przejęciu jedynie w części przez pozwanego V. sp. z o.o. sp.k., tymczasem w rzeczywistości doszło do całkowitego przejęcia zakładu pracy (wszystkich pracowników) R. B. przez pozwanego V. sp. z o.o. sp.k., w konsekwencji odpowiedzialność za zobowiązania ponosi w całości nowy pracodawca.

Strona skarżąca wskazała, iż w przypadku nieuwzględnienia powyższych zarzutów podnosi naruszenia przepisów prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie art. 435 k.c., w postaci przyjęcia jako podstawy odpowiedzialności pozwanych wskazanego przepisu, podczas gdy odpowiedzialność subsydiarna pracodawcy za skutki wypadku przy pracy może opierać się wyłącznie na zasadzie winy i jest odpowiedzialnością kontraktową, a nie deliktową. Mając na uwadze wyżej wskazane zarzuty, strona skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w

całości, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, alternatywnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w skarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy; ewentualnie, z ostrożności procesowej o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w skarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi, który wydał zaskarżone orzeczenie lub innemu równorzędnemu sądowi.

W ocenie strony skarżącej skarga kasacyjna jest uzasadniona, przede wszystkim wobec uchybienia Sądu Okręgowego polegającego na uznaniu, że pracodawca ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku przy pracy pracownika na zasadach wynikających z przepisów prawa cywilnego, podczas gdy przepisy prawa cywilnego – zgodnie z art. 300 k.p. – stosowane są do spraw z zakresu prawa pracy subsydiarnie. Tymczasem art. 237¹ § 1 i 2 k.p. regulują kwestię odpowiedzialności pracodawcy za następstwa wypadku przy pracy, stąd art. 300 k.p. nie ma zastosowania w tej sprawie.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona powodowa wniosła o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a ewentualnie o oddalenie skargi kasacyjnej w całości i solidarne zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego oraz pełnomocnictwa w wysokości według norm przepisanych. Powód wskazał na brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia skargi do rozpoznania, „w szczególności w sprawie odpowiedzialności uzupełniającej pracodawcy (...) nie występują poważne wątpliwości lub rozbieżności w orzecznictwie”. Jeżeli skarżący kasacyjnie prezentują odmienne w tej materii stanowisko, to powinni dać temu dostateczny wyraz w prowadzonych analizach i wyprowadzanych z nich wnioskach.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Skargą kasacyjną pozwani zaskarżyli wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając naruszenie norm prawa materialnego, a mianowicie art. 237¹ k.p. poprzez jego niezastosowanie, art. 300 k.p. w zw. z art. 435 § 1 k.c. oraz art. 237¹ § 1 i 2 k.p.

poprzez błędną interpretację, art. 23¹ § 2 k.p. poprzez błędne zastosowanie, a także art. 435 k.c. poprzez nieuzasadnione zastosowanie.

W zasadzie ugruntowane jest stanowisko w doktrynie i w orzecznictwie, że materialną podstawę roszczeń odszkodowawczych dochodzonych od pracodawcy na podstawie przepisów o świadczeniach z tytułu wypadku przy pracy stanowi art. 237¹ k.p. Jego § 1 stanowi, że pracownikowi, który uległ wypadkowi przy pracy lub zachorował na chorobę zawodową, określoną w wykazie, przysługuje świadczenie z ubezpieczenia społecznego, wskazane w odrębnych przepisach. Natomiast § 2 tego przepisu przyjmuje brzmienie, że pracownikowi, który uległ wypadkowi przy pracy, przysługuje od pracodawcy odszkodowanie za utratę lub uszkodzenie przedmiotów niezbędnych do wykonywania pracy, z wyjątkiem utraty lub uszkodzenia pojazdu samochodowego oraz wartości pieniężnych (S. Cieślak (red.), System Prawa Procesowego Cywilnego, Tom II. Część III. Postępowanie procesowe przed sądem pierwszej instancji. Postępowania odrębne w szczególnych kategoriach spraw, Rozdział 4, punkt 2.3.5 Sprawy o odszkodowania dochodzone od pracodawcy na podstawie przepisów o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych). Przyjmuje się, że jeżeli świadczenia te nie pokryją w pełni szkody, jaką podniósł pracownik na skutek tych zdarzeń, przysługuje mu prawo do roszczeń uzupełniających na podstawie przepisów kodeksu cywilnego (T. Wyka (w:) Kodeks pracy. Komentarz. Tom II. Art. 94-304⁵, red. K.W. Baran, Warszawa 2022, komentarz do art. 237¹ k.p., s. 1524). Skarżący kasacyjnie wskazują na naruszenie norm prawa materialnego, a mianowicie art. 237¹ k.p. poprzez jego niezastosowanie oraz art. 300 k.p. w zw. z art. 435 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany pracodawca ponosi odpowiedzialność wobec pracownika na zasadach określonych w kodeksie cywilnym, podczas gdy odpowiedzialność pracodawcy z tytułu wypadku przy pracy określa art. 237¹ § 1 i 2 k.p.

Istotną wagę należy przypisać przepisowi art. 300 k.p. w przedmiocie odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu cywilnego. Prawo pracy jest genetycznie i normatywnie powiązane z prawem cywilnym. Pojęcie zasad odpowiedzialności odszkodowawczej jest odnoszone do ogólnych założeń, które leżą u podstaw normatywnego powiązania obowiązku naprawienia szkody z określonym zdarzeniem (M. Walasik (w:) System Prawa Procesowego Cywilnego.

Tom V. Postępowanie zabezpieczające pod red. T. Erecińskiego, A. Jakubeckiego, Warszawa 2016, rozdział 9: Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną wskutek ustanowienia lub wykonania zabezpieczenia).

Sąd Najwyższy zauważa, że skarżący kasacyjnie kwestionują możliwość dochodzenia odszkodowania uzupełniającego od pracodawcy na zasadzie ryzyka (art. 435 k.c.), a jednocześnie nie wykluczają odpowiedzialności na zasadzie winy. Przywołany tu art. 435 § 1 k.c. stanowi, że prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Mimo ugruntowanej w tym zakresie linii judykatury skarżący kasacyjnie nie otwierają drogi do akceptacji odszkodowania uzupełniającego w oparciu o zasadę ryzyka. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 19 maja 2022 r. (I PSKP 54/21, OSNP 2023 nr 1, poz. 4) odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c.) może dotyczyć nie tylko sytuacji, w której przedsiębiorca jest właścicielem lub współwłaścicielem zakładu wprawianego w ruch siłami przyrody. Może nim władać na innej podstawie prawnej niż tytuł własności (wyrok Sądu Najwyższego z 26 lutego 2003 r., I PK 67/02, OSNP 2004 nr 14, poz. 240). Zakład wprawiany w ruch siłami przyrody może być na przykład dzierżawiony (oddany w najem lub użyczenie). W tym przypadku chodzi bardziej o pewien stan faktyczny – posiadanie zakładu wprawianego w ruch siłami przyrody (na różnej podstawie prawnej) i w tym znaczeniu władanie nim i prowadzenie go na własny rachunek.

W wyroku z 10 października 1997 r. (II UKN 293/97, OSNAPiUS 1998 nr 19, poz. 574) Sąd Najwyższy określając relacje kodeksu pracy do kodeksu cywilnego, stwierdził m.in., że są to odrębne akty prawne, oparte na odrębnych zasadach odpowiedzialności i dla ich stosowania konieczne jest wykazanie tych zasad. Tylko, gdy szkoda, jakiej doznał pracownik z tytułu wypadku przy pracy, jest wynikiem czynu niedozwolonego, można dochodzić jej wyrównania od pracodawcy na podstawie prawa cywilnego. Kodeks cywilny jest subsydiarnym źródłem regulacji stosunku pracy ze względu na to, że kodeks pracy nie jest w sferze przedmiotowej aktem

normatywnym kompleksowym. Stąd niezbędność wypełnienia istniejących luk regulacjami cywilnoprawnymi ma charakter naturalny. Zdaniem K.W. Barana ((w:) Kodeks pracy. Komentarz. Tom II. Art. 94-304⁵, red. K.W. Baran, Warszawa 2022, komentarz do art. 300 k.p., s. 1841) analizując wzajemne relacje między tymi gałęziami prawa, trzeba położyć akcent na to, że zawarte w art. 300 k.p. odesłanie nie ma pełnozakresowego charakteru, ponieważ *de lege lata* jest podwójnie ograniczone. Z jednej strony przez odesłanie wyłącznie do przepisów kodeksu cywilnego w sprawach nieuregulowanych przepisami prawa pracy, a nie innych źródeł prawa cywilnego, a z drugiej strony normy te odnoszą się tylko do stosunków pracy i do odpowiedniego stosowania.

Na marginesie warto podnieść, że także inne przepisy kodeksu pracy zawierają kontekst prawa cywilnego. Istotną konstatację w tej materii zawarł Sąd Najwyższy w wyroku z 25 lutego 2016 r. (III CSK 115/15, LEX nr 2015632; Ł. Pisarczyk, J. Skoczyński (w:) Kodeks pracy. Komentarz, red. L. Florek, Warszawa 2017, art. 120) stwierdzając, iż art. 120 § 1 k.p. modyfikuje zasady odpowiedzialności cywilnej za wyrządzenie szkody przez ustanowienie legitymacji biernej pracodawcy za szkodę wyrządzoną przez pracownika osobie trzeciej, ale granicą tej modyfikacji jest niemożność pozbawienia poszkodowanego uzyskania odszkodowania, ochrona pracownika wyrządzającego szkodę nie może odbywać się kosztem poszkodowanego (W. Perdeus (w:) Kodeks pracy. Komentarz, Tom II, art. 114-304 pod red. K.W. Barana, Warszawa 2020, uwagi do art. 120 k.p., s. 1023 i n.). Przepis ten dotyczy styku prawa pracy z prawem cywilnym (K. Jaśkowski (w:) K. Jaśkowski, E. Maniewska, Kodeks pracy. Komentarz, LEX 2023, uwagi do art. 120. Szkodą wyrządzoną przez pracownika osobie trzeciej). Jest pokaźne orzecznictwo Sądu Najwyższego w przedmiocie obiektywizacji wysokości odszkodowania, wykorzystywania kryteriów obiektywnych zgodnie z zasadami sprawiedliwości i równości w kreowaniu wysokości świadczeń (wyrok z 10 lutego 2021 r., I PSKP 7/21, LEX nr 3119717). Przede wszystkim ocena wysokości odszkodowania winna mieć indywidualizowany charakter zważywszy, że w rozstrzyganej sprawie przyznana kwota ma rekompensować krzywdę wyrządzoną konkretnej osobie.

Zgodnie z treścią art. 120 k.p. w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej zobowiązany do jej

naprawienia jest wyłącznie pracodawca. *Ratio legis* rozwiązań przyjętych w niniejszym przepisie uznawane jest za wystarczający argument w sprawie na rzecz odrzucenia tezy o subsydiarnym charakterze odpowiedzialności pracownika jako sprawcy szkody, którą w pewnych sytuacjach uważa się za uprawnioną. W judykaturze prezentowane jest stanowisko, zgodnie z którym zastosowanie art. 120 § 1 k.p. należy ograniczyć do tych przypadków, gdy szkodę wyrządzoną przez pracownika osobie trzeciej wyrównuje jego pracodawca (W. Perdeus (w:) Kodeks pracy. Komentarz, Tom II, art. 114-304 pod red. K.W. Barana, Warszawa 2020, uwagi do art. 120 k.p., s. 1022). Natomiast we wszystkich innych sytuacjach, gdy szkodę pokrywa inny podmiot zastosowanie wskazanego przepisu jest wyłączone. Zachowuje aktualność orzeczenie Sądu Najwyższego z 24 marca 1972 r. (Kodeks pracy. Orzecznictwo. Piśmiennictwo. Tom II pod red. J. Iwulskiego, art. 94-305 k.p., Warszawa 2022, uwagi do art. 237¹, s. 493), w którym stwierdza, że art. 120 § 1 k.p. nie ma zastosowania, gdy pracownik wyrządził szkodę osobie trzeciej nie przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych, a jedynie przy sposobności wykonywania tych obowiązków. Jeżeli w tej sytuacji zdarzenie wyrządzające szkodę zostało uznane za wypadek przy pracy, sprawca wypadku ponosi wobec poszkodowanego odpowiedzialność za szkodę niepokrytą świadczeniami należnymi poszkodowanemu na podstawie ustawy wypadkowej.

Relacje regulacji prawa pracy do rozwiązań zawartych w prawie cywilnym określa Sąd Najwyższy w swoim bogatym orzecznictwie. M.in. w wyroku z 29 lipca 1998 r. (II UKN 155/98, OSNAPIUS 1999 nr 15, poz. 495) stwierdził, że cywilnoprawna odpowiedzialność pracodawcy za skutki wypadku przy pracy ma charakter uzupełniający. Pracownik nie może dochodzić odszkodowania i renty na podstawie art. 444 k.c. przed rozpoznaniem jego roszczeń o świadczenia przysługujące na podstawie przepisów ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1985 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.; obecnie ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 2189 ze zm.). W przepisie art. 2 pkt 7 tej ustawy przyjęto, że świadczenia te obejmują także nieodpłatne świadczenia lecznicze, położnicze i rehabilitacyjne, zaopatrzenie w leki bezpłatne lub za odpłatność ryczałtową (uchwała

Sądu Najwyższego z 24 maja 1996 r., II PZP 2/96, OSNAPiUS 1997 nr 1, poz. 7). Na uwagę zasługuje wyrok Sądu Najwyższego z 2 października 2008 r. (I PK 57/08, OSNP 2010 nr 7-8, poz. 85), w którym przyjął, że odpowiedzialność pracodawcy wobec pracownika z tytułu czynu niedozwolonego polegającego na wywołaniu rozstroju zdrowia obejmuje także skutki choroby spowodowanej warunkami pracy, niebędącej chorobą zawodową. W przedstawionej argumentacji nadał trafnie priorytet dochodzenia uprawnień przez pracownika z przepisów ustawy wypadkowej. Dopiero gdy one nie pokrywają w całości kosztów wynikających z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia i powstałej krzywdy mogą być wywodzone w oparciu przepisy kodeksu cywilnego. Odpowiedzialność cywilnoprawna ma więc charakter uzupełniający.

W skardze powołano też art. 237¹ k.p. w związku z jego niezastosowaniem w sprawie. W myśl wyroku Sądu Najwyższego z 10 października 2019 r. (I PK 137/18, OSNP 2020 nr 9, poz. 90) norma wynikająca z art. 237¹ k.p. wskazuje zakres świadczeń, jakie z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej przysługują pracownikowi. Są to świadczenia wynikające z „odrębnych przepisów”, w tym zwłaszcza z ustawy wypadkowej, wypłacane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (art. 237¹ § 1 k.p.) oraz odszkodowanie należne od pracodawcy przysługujące pracownikowi za utratę lub uszkodzenie przedmiotów niezbędnych do wykonywania pracy w związku z wypadkiem przy pracy, z wyjątkiem utraty lub uszkodzenia pojazdów samochodowych oraz wartości pieniężnych (art. 237¹ § 2 k.p.). Spójne orzecznictwo na tle wskazanego przepisu przesądziło, że jeśli świadczenia te nie pokryją w pełni szkody, jaką poniósł pracownik na skutek tych zdarzeń, przysługuje mu prawo do roszczeń uzupełniających na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. Inaczej mówiąc, jeżeli przynależne świadczenia nie pokryją w pełni szkody, jaką poniósł pracownik na skutek tych zdarzeń, przysługuje mu prawo do roszczeń uzupełniających na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. Niezależnie od świadczeń z ubezpieczenia społecznego przewidzianych w ustawie wypadkowej, za wypadki przy pracy i choroby zawodowej może uzupełniająco odpowiadać także pracodawca (E. Maniewska (w:) K. Jaśkowski, E. Maniewska, Kodeks pracy. Komentarz aktualizowany, Warszawa 2023, komentarz do art. 237¹ k.p. Jego odpowiedzialność opiera się jednak na podstawie przepisów prawa

cywilnego. Chodzi tu o przepisy o odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych.

Sąd Najwyższy rozstrzygający w obecnym składzie uważa za trafne stanowisko zawarte w odpowiedzi na skargę, w którym powód stwierdził, że całkowicie nieuzasadnione są twierdzenia pozwanych, jakoby nie można było dochodzić odszkodowania uzupełniającego od pracodawcy na zasadzie ryzyka (art. 435 k.c.), a jedynie na zasadzie winy. W wyroku z 10 października 2019 r. Sąd Najwyższy uznał, że z odpowiedzialności za stan bhp i ryzyka wypadkowego nie zwalnia pracodawcy niedopełnienie lub pogwałcenie obowiązków z zakresu bhp przez jego podwładnych, którzy uchybili sprawowaniu właściwego nadzoru nad wykonywaniem pracy przez poszkodowanego pracownika. Ustalenie, że wina obarcza przede wszystkim poszkodowanego i jego współpracowników, nie uchyla odpowiedzialności prowadzącego działalność gospodarczą na własny rachunek za pomocą sił przyrody za szkody wynikłe z ruchu przedsiębiorstwa (art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.), zwłaszcza gdy równocześnie wystąpią okoliczności polegające na uchybieniach podstawowego obowiązku pracodawcy zagwarantowania zatrudnionym pracownikom (podwładnym) warunków bezpiecznej pracy.

Szkoda na osobie powstała wskutek wypadku przy pracy, za którą pracodawca ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 435 § 1 k.c., pozostaje w związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa poruszanego za pomocą siły przyrody (art. 361 § 1 k.c.), choćby wpływ na powstanie tej szkody miała samoistna choroba pracownika (Kodeks pracy. Orzecznictwo. Piśmiennictwo. Tom II pod red. J. Iwulskiego, art. 94-305 k.p., Warszawa 2022, uwagi do art. 300, s. 796).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że do zastosowania art. 435 § 1 k.c. nie wystarcza, aby przedsiębiorstwo wykorzystywało elementarne siły przyrody, zważywszy, że współcześnie trudno znaleźć zakład pracy, w którym nie są wykorzystywane energia elektryczna, paliwa płynne lub energia cieplna mające swoje źródła w siłach przyrody. Chodzi raczej o procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne jej postaci. Użyte siły przyrody powinny stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa. Tam, gdzie nie chodzi o uruchomienie dużych mocy elementarnych, nie można mówić o szczególnym

niebezpieczeństwie, które leżało u podstaw wprowadzenia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (wyroki Sądu Najwyższego z: 27 września 2018 r., III PK 77/17, LEX nr 2566510; 8 grudnia 2005 r., I UK 97/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 336).

Do spraw o odszkodowanie dochodzonego od pracodawcy na podstawie przepisów o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych zalicza się te, które dochodzone są na podstawie ustawy o ubezpieczeniach społecznych. W art. 237¹ § 2 k.p. chodzi wyłącznie o odszkodowanie dochodzone od pracodawcy albo przeciwko niemu wytoczone jest powództwo o ustalenie (S. Cieślak (red.), System Prawa Procesowego Cywilnego, Tom II. Część III. Postępowanie procesowe przed sądem pierwszej instancji. Postępowania odrębne w szczególnych kategoriach spraw, Rozdział 4, punkt 2.3.5 Sprawy o odszkodowania dochodzone od pracodawcy na podstawie przepisów o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych).

Odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 237¹ k.p., należy wyjaśnić (T. Wyka (w:) Kodeks pracy. Komentarz. Tom II. Art. 94-304⁵, red. K.W. Baran, Warszawa 2022, komentarz do art. 237¹ k.p., s. 1524 i n.), że norma wynikająca z tego przepisu statuuje zakres świadczeń, jakie z tytułu wypadku przy pracy przysługują pracownikowi. Są to świadczenia wynikające z „odrębnych przepisów”, w tym przede wszystkim z ustawy wypadkowej, wypłacane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz odszkodowanie należne od pracodawcy przysługujące pracownikowi za utratę lub uszkodzenie przedmiotów niezbędnych do wykonywania pracy w związku z wypadkiem przy pracy, z wyjątkiem utraty lub uszkodzenia pojazdów samochodowych oraz wartości pieniężnych.

W uzasadnieniu skargi skarżący podnoszą, że „należy stanowczo podkreślić bardzo ważny aspekt tej regulacji. Przepis ten w obecnym stanie prawnym nie przewiduje odpowiedzialności uzupełniającej pracodawcy i nie daje żadnych powodów do usilnego poszukiwania podstaw do ponoszenia odpowiedzialności przez pracodawców. Jedynym przejawem takiej odpowiedzialności jest obowiązek odszkodowawczy za przedmioty wymienione w art. 237¹ § 2 k.p.”. Stanowcze, ale odmienne stanowisko prezentowane jest przez Sąd Najwyższy. Stąd też kategoryczne interpretacje powinny być wystarczająco wyargumentowane w oparciu o reprezentatywne orzecznictwo i wypowiedzi doktryny. Zważywszy na fakt, że

regulacje prawne ewaluują w czasie z uwagi na zewnętrzne uwarunkowania prawa – do których należy np. powinność implementacji prawa unijnego – niezbędne byłoby odzwierciedlenie w prowadzonych wywodach tych tendencji.

W świetle wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 2015 r. (II PK 86/14, OSNP 2017 nr 6, poz. 69) nie uchyła odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody ustalenie, że wina może być przypisana jedynie samemu poszkodowanemu, jeżeli równocześnie wystąpiły inne jeszcze przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, także niezawinione przez prowadzącego przedsiębiorstwo. W wyroku z 11 marca 2004 r. (II UK 260/03, OSNP 2004 nr 21, poz. 377) Sąd Najwyższy stwierdził, że pracodawca i zakład (w ujęciu podmiotowym) ponoszą odpowiedzialność solidarną za szkodę wyrządzoną pracownikowi poszkodowanemu w wypadku przy pracy, jeżeli oba te podmioty odpowiadają na podstawie art. 435 k.c.

Odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy oparta na zasadzie ryzyka powstaje bez względu na winę prowadzącego przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch siłami przyrody, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach jego bezprawnego działania lub zaniechania. W procesie o odszkodowanie zbędne jest również rozważanie, czy pracodawcy można przypisać zawinienie lub bezprawne zaniedbania w zakresie obowiązków dotyczących stworzenia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2002 r., I PKN 853/00, LEX nr 54886). Przy czym w art. 435 § 1 k.c. nie chodzi o przedsiębiorstwo, które jedynie wykorzystuje do realizacji części zadań urządzenia wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody, lecz o takie przedsiębiorstwo, które jako całość wprowadzane jest w ruch za pomocą sił przyrody (cytowany wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2016 r., III PK 77/17).

W powołanym już wyroku z 2 października 2008 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że nie ulega wątpliwości, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka jako prowadząca na własny rachunek przedsiębiorstwo wprowadzone w ruch za pomocą sił przyrody. Przedsiębiorca odpowiadający za szkodę na zasadzie ryzyka (art. 435 k.c.) nie może powoływać się na winę swojego pracownika jako okoliczność wpływającą na zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody, chociażby do jej powstania lub zwiększenia przyczynił się także poszkodowany (art. 362 k.c.,

wyrok Sądu Najwyższego z 8 lipca 2009 r., I PK 37/09, LEX nr 523542). Solidarnie z pracodawcą za wypadek może odpowiadać każdy, kto go wyrządził (art. 415 i 435 w zw. z art. 441 k.c.). Tę odpowiedzialność ponoszą w szczególności producent, importer lub zbywca produktu niebezpiecznego, który był przyczyną wypadku (art. 449¹-449¹¹ k.c.).

Pracodawca nie ponosi odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, gdy nastąpiła ona wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi on odpowiedzialności. W niniejszej sprawie te przesłanki nie występują. Do wypadku doszło przez zachowanie pracownika J. B.. Strona skarżąca podnosi, że spowodował on wypadek umyślnie, ewentualnie nieumyślnie, ale bez związku z pracą. Zdaniem skarżących oznacza to, że należy przypisać mu pełną odpowiedzialność za wypadek i nie stosować art. 120 k.p.

Zarzuty skarżących dotyczą ustaleń faktycznych poczynionych przed Sądem pierwszej i drugiej instancji. Sąd Rejonowy przyjął, że „wypadek został spowodowany nieprawidłowym prowadzeniem wózka przez J. B.”, natomiast Sąd odwoławczy przywołał dochodzenie prowadzone przez Komisariat Policji w C., które umorzono wobec braku znamion czynu zabronionego oraz postępowanie prowadzone przez Państwową Inspekcję Pracy, gdzie nie przypisano winy umyślnej J. B.. Natomiast skarżący kasacyjnie podnieśli zarzut winy umyślnej J. B., nie wspierając jednak swojego stanowiska stosowną argumentacją. Skarżący kasacyjnie podnoszą, że zarówno powód, jak i sprawca wypadku byli znani z niedozwolonych zachowań na terenie zakładu pracy m.in. w postaci wyścigów wózkami. Występowania takich zachowań po stronie pokrzywdzonego nie potwierdziły Sądy obu instancji w toku prowadzonych postępowań. Zdaniem Sądu Okręgowego ustalone przez Sąd I instancji okoliczności wypadku przy pracy skutkują uznaniem, że po stronie powoda nie było rażącego niedbalstwa w wykonywaniu obowiązków pracowniczych. To J.B. nie zachował należytej ostrożności. W toku postępowania nie zostało wykazane, że J. B. był, jak twierdziła strona pozwana, wielokrotnie upominany, że narusza zasady bezpieczeństwa w magazynie. Jeśli był złym kierowcą wózka widłowego, to powinien być odsunięty od wykonywania powierzonych obowiązków, czego pracodawca nie zrobił.

W literaturze przedmiotu dominuje pogląd o dopuszczalności wywodzenia roszczeń uzupełniających w stosunku do świadczeń regulowanych ustawą wypadkową (Ł. Pisarczyk, *Ryzyko pracodawcy*, Warszawa 2008, s. 345; tegoż Autora, *Odpowiedzialność pracodawcy za szkodę spowodowaną wypadkiem przy pracy*, t. 47, *Studia Iuridica* 2007, s. 203 i n.; W. Sanetra, *O założeniach nowego systemu świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych*, *PiZS* 2003, nr 3, s. 2; tegoż Autora, *Odpowiedzialność za naruszenie norm prawa pracy w warunkach demokracji i społecznej gospodarki rynkowej (w:) Prawo pracy RP w obliczu przemian*, red. M. Matey-Tyrowicz, T. Zieliński, Warszawa 2006, s. 325; W. Witoszko, *Rozdział X Uzupełniające świadczenia cywilnoprawne a jednorazowe odszkodowanie (w:) Jednorazowe odszkodowanie z ubezpieczenia wypadkowego*, Warszawa 2010; J. Jończyk, *Ubezpieczenie wypadkowe*, *PiP* 2003, z. 6, s. 3;), choć należy zauważyć, że nie ma w tej kwestii całkowitej zgodności.

Zarzutem skargi kasacyjnej objęto ponadto art. 23¹ § 2 k.p. poprzez – zdaniem skarżących – błędne zastosowanie tego przepisu w stosunku do pozwanego R. B., w konsekwencji przyjęcie, że ponosi on solidarną odpowiedzialność jako podmiot podlegający przejęciu jedynie w części przez pozwanego V. sp. z o.o. sp.k., tymczasem w rzeczywistości doszło do całkowitego przejęcia zakładu pracy (wszystkich pracowników) R. B. przez pozwanego V. sp. z o.o. sp.k., w konsekwencji odpowiedzialność za zobowiązania ponosi w całości nowy pracodawca.

Należy tu uczynić wzmiankę, że kwestie związane z ochroną praw pracowników w przypadku łączenia się zakładów pracy lub innych przekształceń zostały po raz pierwszy uregulowane w kodeksie pracy w ramach ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r., ale zasadnicze zmiany nastąpiły w wyniku nowelizacji z 2 lutego 1996 r. W jej ramach ujednolicono zagadnienie związane z przejściem zakładu pracy na innego pracodawcę bez względu na formę i podstawę tego przejścia (M. Tomaszewska (w:) *Kodeks pracy. Komentarz. Tom I. Art. 1-93*, red. K.W. Baran, Warszawa 2020, komentarz do art. 23¹ k.p., s. 269). Przekształcenia mogą mieć duży zakres zastosowania, zważywszy, że art. 23¹ k.p. jest wynikiem transpozycji do prawa polskiego dyrektywy Rady 2001/23/WE w sprawie zbliżania ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do ochrony praw pracowniczych w przypadku przejęcia przedsiębiorstw, zakładów lub ich części.

Wbrew założeniom, że z instytucją przejścia całego zakładu pracy na nowego pracodawcę nie powinny łączyć się nadmierne trudności, w praktyce ocena ta jest niejednoznaczna. W piśmie z dnia 22 listopada 2021 r. pełnomocnik pozwanych w uzupełnieniu apelacji wniósł o przeprowadzenie dowodu z pisma Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 15 listopada 2021 r., trzech protokołów zdawczo-odbiorczych akt osobowych na fakt przejścia z dniem 1 stycznia 2016 r. całości zakładu pracy w rozumieniu art. 23¹ k.p. R. B. na nowego pracodawcę to jest V. sp. z o.o. S. sp. k., zatrudniania 24 pracowników do 31 grudnia 2015 r. oraz braku zatrudnionych pracowników począwszy od 1 stycznia 2016 r. przez przedsiębiorcę R. B.. Dowody te miały być potwierdzeniem okoliczności, których nie uwzględnił Sąd Rejonowy, to jest faktu przejścia zakładu pracy R. B. w całości, a nie w części na nowego pracodawcę. Jako uzasadnienie dla powołania tych dowodów strona pozwana wskazała, iż zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd odwoławczy nie może pominąć zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym faktów i dowodów, których strona nie mogła powołać w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, jak też takich, które co prawda strona mogła powołać, lecz potrzeba ich powołania wynika już po wydaniu zaskarżonego orzeczenia. R. B. dopiero w dniu 15 listopada 2021 r. uzyskał zaświadczenie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych potwierdzające przejęcie wszystkich jego pracowników przez inny podmiot z dniem 1 stycznia 2016 r. Na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2022 r. Sąd II instancji pominął wnioski dowodowe zgłoszone w powołanym wyżej piśmie jako spóźnione.

Sąd Okręgowy mylnie ocenił, że pomiędzy R.B. a V. sp. z o.o. U. sp. k. doszło do przejścia części zakładu pracy, co by sugerowało przejście także części pracowników. W rzeczywistości R.B. w ramach aktu określonego w tym przepisie przekazał wszystkich swoich pracowników. Zgodnie z art. 23¹ § 1 k.p. w razie przejęcia zakładu pracy przez inny zakład, staje się on stroną stosunku pracy z pracownikami przejętego zakładu. Skutek ten następuje z mocy prawa, co oznacza, że nowy zakład nie musi zawierać z pracownikami przejmowanego zakładu umów o pracę (Kodeks pracy. Orzecznictwo. Piśmiennictwo. Tom I pod red. J. Iwulskiego, art. 1-93 k.p., Warszawa 2022, s. 459).

Przy weryfikacji przejścia zakładu pracy na innego pracodawcę należy mieć na uwadze to, że mamy tu do czynienia z odformalizowanym podejściem. Przejęcie

nie musi polegać na formalnym nabyciu przedsiębiorstwa lub jego części. Nie zależy ono od rodzaju czynności prawnej ani źródła faktycznego władania, a także zadań pozwalających na kontynuowanie prowadzonej działalności (M. Tomaszewska (w:) Kodeks pracy. Komentarz. Tom I. Art. 1-93, red. K.W. Baran, Warszawa 2020, komentarz do art. 23¹ k.p., s. 273). W końcu należy dodać, że z omawianą instytucją łączona jest bezpośrednio zasada automatyzmu wstąpienia nowego pracodawcy w prawa strony umowy o pracę. Jest ona równoważona zasadą wolności pracy i prawa do pracy.

Z przyczyn wyżej podanych zarzuty skargi kasacyjnej nie uzasadniały uwzględnienia jej wniosków i dlatego została oddalona (art. 398¹⁴ k.p.c.). O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[a!]